

Nowe instrukcje amerykańskie dla gen. Clay'a są w jawnej sprzeczności z Poczdamiem

W zachodnich Niemczech zapanowało „ogólne zadowolenie“

WARSZAWA (P. R.).

Gubernator wojskowy Stanów Zjednoczonych w Niemczech gen. Clay otrzymał od swego rządu nowe instrukcje i szerokie pełnomocnictwa. Wydany w tej sprawie komunikat wyjaśnia, że głównym celem instrukcji jest osiągnięcie jedności stref okupacyjnych. Jak donoszą, instrukcje te przewidują podniesienie poziomu przemysłu niemieckiego i zmierzają do tego, aby Niemcy stały się samowystarczalne i mogły wznowić swój eksport do krajów europejskich. Stan y Zjednoczone gotowe są udzielić niektórym krajom europejskim kredytów na handel z Niemcami.

Francja zaniepokojona

PARYŻ (API).

Ożywione reakcje wywołały w Paryżu dyrektywy, jakie otrzymał z Waszyngtonu gen. Clay. Szczególny niepokój wywołała w francuskich kołach oficjalnych instrukcja popierania posunięć zmierzających do połączenia stref. Francuskie koła polityczne wyrażają obawę, czy nie jest to ponowna próba przekonania Francji, że powinna ona połączyć się ze strefą anglo-amerykańską. Francja ocenia również nieprzychylnie próbę porozumienia między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry i poziomu produkcji w Niemczech. Zgodnie z decyzją konferencji moskiewskiej, sprawy te należą tylko do 4-mocarstwowej komisji. Francja sprzeciwia się, ażeby podejmowano dwustronnie, bez jej udziału, jakiegokolwiek decyzje w tych żywotnych dla Francji kwestiach.

Głupota czy cynizm?

LONDYN (API).

„Sąsiedzi Niemiec powinni ponieść wraz ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią koszty odbudowy Niemiec“, pisze konserwatywny „Daily Telegraph“. Pismo stwierdza, że W. Brytania nie jest w stanie ponieść połowy kosztów odbudowy, tak jak to było przewidziane w układzie ze Stanami Zjednoczonymi, i wyraża przekonanie, że byłoby niewłaściwe, aby tylko te dwa kraje miały wziąć udział w odbudowie Niemiec.

W Niemczech ogólne zadowolenie

LONDYN (obsł. wł.).

W zachodnich strefach Niemiec przyjęto z ogólnym zadowoleniem nową linię polityki Stanów Zjednoczonych, określoną w dyrektywach, jakie

W Moskwie podpisano

traktat węgiersko-radziecki

LONDYN (obsł. wł.).

Według wczorajszych doniesień z Budapesztu, w Moskwie został podpisany traktat handlowy pomiędzy ZSRR a Węgrami. Doniesienia przytaczają słowa węgierskiego ministra sprawiedliwości, który obecnie przebywa w Moskwie, a który się wyraził, że „nowy traktat łączy się ściśle z siecią porozumień gospodarczych zacieśniających przyjaźń między europejskimi ludźmi demokratycznymi“.

Aresztowanie wszystkich b. członków niemieckich organizacji zbrodniczych

LONDYN (PAP).

Jak donosi Agencja Reutera, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech generał Lucius Clay wydał rozkaz, by wszyscy członkowie byłych organizacji hitlerowskich uznanych przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze za organizacje zbrodnicze (SS, Gestapo, Sicherheitsdienst, oraz członkowie władz partyjnych NSDAP) zostali aresztowani i natychmiast osadzeni w obozach koncentracyjnych. Zarządzenie to dotyczy tych Niemców, którzy nie stanęli jeszcze przed niemieckimi trybunałami denazyfikacyjnymi.

Proces Foerstera

we wrześniu

WARSZAWA (P. R.).

W drugiej połowie września odbędzie się w Gdańsku proces b. gauleitera Gdańska i Pomorza, Foerstera. W związku z przygotowaniem do procesu, bawi na Wybrzeżu prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego Siewierski.

Zwłoki gen. Żeligowskiego

powrócą do kraju

WARSZAWA (PAP).

Dnia 17 lipca br. zostaną przywiezione do kraju samolotem zwłoki generała broni śp. Lucjana Żeligowskiego.

Msza żałobna i pogrzeb odbędą się na cmentarzu wojskowym na Powązkach 18 lipca br.

otrzymał amerykański gubernator wojskowy gen. Clay. Nowe dyrektywy wprowadziły zmianę w ame-

rykańskich celach określonych w instrukcji, jaką otrzymał w roku 1945 gen. Clay po kapitulacji Niemiec. Obecna instrukcja zawiera propozycję utworzenia federacyjnego państwa niemieckiego i centralnego rządu niemieckiego o ograniczonej władzy.

Gen. Clay otrzymał polecenie zachęcania tych partii politycznych, których program wykazuje tzw. podporządkowanie się zasadom demokratycznym, i niepopierania żadnych partii, które przyjmują lub zalecają niedemokratyczne postępowanie lub ideologię.

Gen. Clay otrzymał polecenie zwiększenia wszystkich swych wysiłków w kierunku uzupełnienia jedności gospodarczej z innymi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Możliwość powszechnej mobilizacji w Grecji

Walki przybierają na gwałtowności

Ścisła współpraca Anglosasów z armią rządową

WARSZAWA (P. R.).

Na podstawie wiadomości napływających z Grecji można stwierdzić, że walki w rejonie Konica przybierają na gwałtowności. Liczba aresztowanych w Atenach, Pirenie i Salonikach wzrosła już do 9 tys. Mężczy znom w wieku poborowym zabroniono opuszczać miejsca zamieszkania. Istnieje możliwość powszechnej mobilizacji.

Komunikat armii demokratycznej

BELGRAD (PAP).

Dzienniki jugosłowiańskie ogłaszają komunikat dowództwa naczelnego demokratycznej armii greckiej, protestujący przeciwko ingerencji władz brytyjskich i amerykańskich w walki przeciwko greckiej armii demokratycznej.

Komunikat stwierdza, że demokratyczna armia grecka nie może odróżniać greckich oddziałów rządowych od oddziałów angielskich i amerykańskich, biorących udział w operacjach przeciwko armii demokratycznej. Władze brytyjskie zaopatrują oddziały rządowe w materiał wojenny. Artyleria i lotnictwo bez przerwy bombardują otwarte miasta i miasteczka. Istnieje podstawa do przypuszczenia, że w operacjach lotniczych biorą udział piloci angielscy. Oficerowie amerykańscy biorą udział we wszystkich konferencjach sztabu generalnego, na których są opracowywane operacje przeciwko armii demokratycznej.

W dalszym ciągu komunikat przytacza szereg faktów, świadczących o ścisłej współpracy ofi-

cerów brytyjskich i amerykańskich z oficerami greckich wojsk rządowych.

Zimne nerwy min. Mołotowa

NOWY JORK (obsł. wł.).

W Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa nie rozpatrywała wczoraj sprawy Grecji. Rada odłożyła dyskusję do czwartku. Przedstawiciel Ameryki powiedział, że istnieje wielkie niebezpieczeństwo, iż wypadki na granicy grecko-albańskiej w każdej chwili mogą wybuchnąć płomieniem. Delegat sowiecki sprzeciwił się zmianie porządku obrad i powiedział, że nie widzi powodów dla których jakkolwiek członek Rady Bezpieczeństwa ma popierać wrzask, podniesiony przez rząd grecki w ostatnich 48 godzinach.

Rząd brytyjski docenia powagę sytuacji

LONDYN (obsł. wł.).

Rzecznik rządu brytyjskiego, zapytany, czy rząd brytyjski będzie współpracował ze Stanami

Zakończenie obrad konferencji paryskiej w atmosferze rozczarowania i niepewności

Min. Bevin nie traci optymizmu

WARSZAWA (P. R.).

Konferencja paryska zakończyła się. W Paryżu pozostali jedynie rzeczoznawcy celem oszacowania gospodarczych zasobów państw biorących udział w konferencji i wysokości żądanej przez nie pomocy.

Większość pism krajów, których przedstawiciele brali udział w konferencji, nie kryje swego rozczarowania. Znamienną pod tym względem jest opinia pisma londyńskiego „Daily Herald“, które nie przypuszcza, aby pomoc Ameryki mogła być dostarczona przed wiosną 1948 roku. Szczególną konsternację w kołach angielskich wywołał komentarz jednego z pism amerykańskich, w którym wyraża się przekonanie, że Stany Zjednoczone nie dadzą Europie nawet złamanego szeląga, jeśli kraje europejskie nie zrezygnują z osiągnięć w zakresie socjalizacji życia gospodarczego Europy.

LONDYN (obsł. wł.).

Paryska komisja współpracy utworzona przez konferencję, odbyła wczoraj po południu swe pierwsze posiedzenie. Obradom przewodniczył

minister Bevin, który w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na nagłość ich zadań. Minister Bevin konferował następnie z ministrem Bidault przed swoim powrotem do Londynu.

Dalszy ciąg za miesiąc

PARYŻ (PAP).

Sprawozdawca polityczny Agencji France Presse stwierdza, że następne posiedzenie plenarne „konferencji szesnastu“ odbędzie się dopiero w końcu sierpnia.

Min. Bevin odleciał do Londynu

LONDYN (obsł. wł.).

Wczoraj po południu powrócił do Londynu z Paryża minister Bevin. W krótkiej mowie poegnalnej minister Bevin zwrócił uwagę delegatom na pośpiech, z jakim powinni pracować przy wykonywaniu tego zadania.

Przed odlotem z Paryża minister Bevin powiedział: „Konferencja nie mogła zacząć się lepiej, jestem pełen ufności“

Bose tworzy w Indiach nową partię rewolucyjnej lewicy

MOSKWA (PAP).

Jak donosi z New Delhi Tass, Serat Chandrah Bose ogłosił odezwę, wzywającą do utworzenia nowej, rewolucyjnej partii w Indiach.

W odezwie Bose oświadcza, że zgoda wyrażona przez dwie największe partie indyjskie (Partia Kongresowa i Liga Muzułmańska) na brytyjski plan podziału Indii, stworzyła konieczność zmobilizowania wszystkich elementów lewicowych i sił rewolucyjnych. W formie zamaskowanej, Wielka Brytania będzie w dalszym ciągu eks-

plotowała podzielone Indie i będzie nimi rządziła. „W tym krytycznym okresie — oświadcza Bose — czujemy, że nadszedł czas, żeby się zjednoczyć i opracować program, który zapewni Indiom jedność i niezależność.“

Znowu katastrofa Dakoty

NOWY JORK (PAP).

Samolot amerykańskich linii lotniczych typu Dakota, lecący z Nowego Jorku do Puerto Rico, uległ katastrofie w stanie Florida.

Premier Albanii u min. Mołotowa

MOSKWA (PAP).

W dniu 15 lipca minister spraw zagranicznych Mołotow przyjął premiera albańskiego, Envera Hodżę, oraz wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Albanii. Na przyjęciu był obecny poseł radziecki w Albanii Czuwachin.

MOSKWA (PAP).

Dnia 14. VII. po południu przybyła do Moskwy albańska delegacja rządowa z premierem Enverem Hodżą i ministrem spraw wewnętrznych Dżodzą na czele. Gości albańskich powitał na lotnisku centralnym minister Mołotow, wiceмін. Wyszyński i inni dostojnicy radzieccy oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw słowiańskich i bałkańskich, w tej liczbie ambasador R. P. Naszkowski.

Jest to pierwsza wizyta członków rządu albańskiego w Moskwie.

Aresztowania w Rumunii

Przywódcy opozycyjnej partii chłopskiej

usiłowali zbiec samolotem za granicę

BUKARESZT (obsł. wł.).

Radio bukareszteńskie doniosło wczoraj po południu, iż we wtorek aresztowano 10 członków opozycji narodowej partii chłopskiej w chwili, gdy usiłowali wsiąść do wojskowego samolotu w zamiarze ucieczki za granicę.

Wśród aresztowanych znajdują się wiceprzewodniczący i sekretarz narodowej partii chłopskiej oraz dyrektor dziennika partyjnego. Aresztowano również pilota samolotu, który jakoby był przekupiony oraz obu kierowców samochodów, które przewoziły wszystkich na lotnisko. Według oświadczenia, próba ucieczki została podjęta wskutek bezpośrednio wydanego rozkazu dr. Maniu, 75-letniego przywódcy narodowej partii chłopskiej.

Według doniesień agencji prasowej, we wtorek aresztowano około 100 osób. Wśród zatrzymanych miał znajdować się dr. Maniu. Inne doniesienia utrzymują, że dr. Maniu nie jest aresztowany.

Ramadier żąda wotum zaufania

Zgromadzenie Narodowe obraduje

LONDYN (obsł. wł.).

Rząd francuski postanowił, że premier Ramadier zażąda wotum zaufania na Zgromadzeniu Narodowym. Zgromadzenie obraduje nad rządowym projektem finansowym w sprawie zaleźnienia roszczeń urzędników państwowych, którzy grożą od pewnego czasu strajkiem.

Związek urzędników państwowych formalnie nie odwołał jeszcze decyzji ogłoszenia strajku, który pierwotnie wyznaczony był na wtorek. Urzędnicy postanowili czekać do chwili, kiedy ujawni się w całej pełni stanowisko Zgromadzenia Narodowego.

Komu przysługuje prawo wyborcze w sierpniowych wyborach węgierskich

LONDYN (obsł. wł.).

We wtorek wieczorem gabinet węgierski przyjął ostateczny tekst ustawy, która zmieni prawa wyborcze.

Ustawa, która ma się znaleźć na forum parlamentu w dniu dzisiejszym, pozbawi prawa kandydowania takie osoby, które należały do partii rządowej lub bardziej prawicowych po roku 1932. W roku tym po raz pierwszy rząd węgierski miał za premiera profaszystowsko usposobionego generała Gemboza. Klauzula ustawy oznacza, że obecny przywódca partii „Wolność“ Szujok nie może być ponownie wybrany do parlamentu, gdyż w roku 1935 był on członkiem partii „Wolność“, prowadzonej przez gen. Gemboza. Ustawa pozbawia prawa wyborczego członków rozwiązanych organizacji faszystowskich oraz osoby przebywające w areszcie i w obozach internowanych.

Agencje donoszą, iż przewiduje się, że wybory odbędą się w drugiej połowie sierpnia.

Funt w niewoli dolara

Zagadnienie, czy Wielka Brytania pozostanie niezależnym czynnikiem polityki międzynarodowej jest jednym z najważniejszych problemów polityki światowej.

Z jednej strony ciężki kryzys, przeżywany przez Wielką Brytanię, niewątpliwie sprzyja coraz większemu uzależnieniu się jej od nieporównanie potężniejszego partnera, z drugiej jednak strony niewątpliwie jest szczerą wolą przytaczającej większości narodu angielskiego zachowania samodzielnego stanowiska w świecie i głęboka niechęć do stania się kolejnym stanem republiki zaatlantycznej. W tych warunkach zrozumiałe są rozbieżności między praktyką polityki brytyjskiej a osłaniającą ją frazeologią. Ubiegłe kilka miesięcy, zwłaszcza zaś tygodnie, poprzedzające konferencję w Margate mogły wywołać wrażenie, iż coś zmieniło się w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii.

Mogły o tym świadczyć: ratyfikacja układu finansowego, zawarcie traktatu handlowego z Polską, pertraktacje handlowe z ZSRR oraz podróże min. Backera do Pragi i Belgradu. Ostatnie jednak tygodnie wykazały, iż polityka brytyjska jest jeszcze ściślej niż poprzednio powiązana z polityką amerykańską.

Rząd angielski musiał wprowadzić w życie przewidziane w umowie o pożyczkę amerykańską zwolnienie funduszy sterlingowych, nie bacząc na to, że połącznicie to jest poważnym ciosem dla eksportu brytyjskiego. Charakterystyczne jest, że dzieje się to w tym samym czasie gdy ministrowie brytyjscy Dalton i Crilps stwierdzają, iż podniesienie eksportu jest kwestią życia i śmierci Wielkiej Brytanii.

Nieodparcie nasuwa się pytanie: czym można wytłumaczyć takie właśnie stanowisko brytyjskie, skoro, jak już powiedzieliśmy, utrzymanie pozycji mocarstwowej uważa za konieczne obrzymia większość narodu brytyjskiego? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać zarówno w pozycji międzynarodowej Wielkiej Brytanii, jak też, i to przede wszystkim, w sytuacji wewnętrznej tego kraju. Jest rzeczą ogólnie znaną, że Wielka Brytania mimo stosunkowo nieznacznych zniszczeń wojennych została wskutek wojny gospodarczo bardzo osłabiona. Utrata znacznej części inwestycji zagranicznych spowodowała niespotykane dotąd pogorszenie bilansu płatniczego, a przecież eksport brytyjski nawet w najlepszych czasach nie był w stanie pokryć importu i powstałe z tego tytułu w bilansie płatniczym różnice były równoważone przez dopływ dochodów z kapitałów zagranicznych. Uzupełnienie inwestycji zagranicznych godzi więc w same podstawy gospodarki brytyjskiej. Równocześnie Anglia stała się dłużnikiem własnych kolonii i półkolonii i kraje te, a przede wszystkim Indie i Egipt, coraz to natarczywiej domagają się od niej odroczenia swych należności, sięgających miliardów funtów. W tych samych warunkach dla utrzymania stanowiska Anglii nie wystarczą żadne półśrodki, konieczny jest wyraźny, zdecydowany program przebudowy ustrojowej, który by pozwolił na modernizację przemysłu brytyjskiego, podniesienie wydajności pracy i zwiększenie eksportu. Program taki jest nie do pomyślenia w warunkach gospodarki bezplanowej.

Tym się tłumaczy fakt, iż mimo niewątpliwie popularności Churchilla zwycięstwo w pierwszych powojennych wyborach odnieśli nie konserwatyści, lecz Partia Pracy, która twierdziła, iż program taki posiada. Istotnie program wyborczy Partii Pracy, zawierając zapowiedzi, o nacjonalizacji całego szeregu gałęzi gospodarki brytyjskiej. Równocześnie jasno było, iż poprawa sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii i uniezależnienie jej od kryzysów światowych wymaga nawiązania przyjaznych stosunków z ZSRR. Toteż program wyborczy Partii Pracy zawierał gorące zapewnienia, iż dążyć ona będzie do tego celu.

Rzecz jasna, że wykonanie takiego programu napotkało na silny opór burżuazji angielskiej, przy czym obecne kierownictwo Partii Pracy nie okazało zdecydowania i woli przy przeprowadzeniu zapowiedzianych reform. Spośród tych reform wprowadzono dotychczas w życie nacjonalizację Banku Anglii oraz kopalni węgla. Dwie dalsze ustawy nacjonalizacyjne, dotyczące elektrowni i transportu, nie zostały jeszcze ostatecznie uchwalone. Zachodzi ewentualność, że uchwalenie ich ulegnie zwłoce. Projekt nacjonalizacji przemysłu stalowego i inne plany zostały na razie ponieczone. Praktycznie rzecz biorąc, nacjonalizacja ograniczyła się do Banku Anglii, który i poprzednio był faktycznie pod kontrolą rządu, oraz do kopalni węgla, które znajdowały się w tak oplakany stan, że konieczność ich upaństwowienia nie była poważnie kwestionowana nawet przez konserwatyistów. W istocie więc reformy w żadnym wypadku nie wykroczyły poza ramy gospodarki kapitalistycznej. Słuszność tego twierdzenia staje się tym bardziej jaskrawa, gdy uprzytomnimy sobie, że nacjonalizacja kolei, o którą toczy się walka w Anglii, była faktem dokonany w całej kapitalistycznej Europie jeszcze przed wojną.

W tym stanie rzeczy nie należy się dziwić, iż trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii nie tylko się nie zmniejszyły, ale nawet się powiększyły, zwłaszcza, że realna wartość pożyczki amerykańskiej wskutek wzrostu cen w Ameryce spadła o połowę. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wbrew zapowiedziom rząd Partii Pracy nie potrafił nawiązać ścisłych stosunków z krajami Europy Wschodniej i Środkowej i zredukować wydatków na utrzymanie sił zbrojnych, to jako jedyne wyjście pozostaje dalsze zapożyczanie się u jedyne go bankiera świata — USA. Obecna polityka zagraniczna Anglii musi więc być rozpatrywana pod kątem widzenia konieczności uzyskania nowych kredytów w tej czy innej postaci i to już w niedługim czasie, ze względu na spodziewane wyczerpanie się pierwszej pożyczki jeszcze w początkach 1948 roku. Dumne zapowiedzi min. Daltona o tym, że Anglia nie zamierza zabiegać o nową pożyczkę, nie mogą zmienić istniejącego stanu rzeczy. Strum

Wyścig pracy młodzieży poznańskiej

podniósł normę produkcyjną do 140 proc.

POZNAŃ (PAP).

Około 7 tysięcy młodzieży pracującej w 23 zakładach włókienniczych, ceramicznych, chemicznych, metalurgicznych i konfekcyjnych w Poznaniu zostało objęte młodzieżowym wyścigiem pracy w III etapie. Przeciętą wydajność produkcyjną osiągnięta w wyniku wyścigu doszła do 140 proc. normy.

Placownik Edward, robotnik Państwowej Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu wykonał m. in. swą sześciomiesięczną normę w 183 proc.

Szamacin Anastazy z fabryki porcelany w Chodzieży osiągnął 216 proc., Ogrodowczyk Czesław, tokarz zakładów Cegielskiego w Poznaniu 205 proc., Majchrzak Longina z Państw. Zakładów Umundurowania w Poznaniu 199 proc. Zwycięzcom wyścigu wręczono cenne nagrody.

W czasie odbytych ostatnio zebrań komitetów fabrycznych, młodzież wypowiedziała się za kontynuowaniem akcji. Postanowiono rozwinąć szeroko zakrojoną propagandę, celem wciągnięcia do współzawodnictwa wszystkich wielkopolskich zakładów pracy.

Walka milicjanta z bandytą

Rogoźno. W ub. niedzielę, późnym wieczorem na przechodzącym ulicą R. Gołębiowskiego napadł nieznanymi osobnikami i zadał mu tępym narzędziem kilka uderzeń w głowę. Broczący krwią Gołębiowski udał się na posterunek M. O., meldując o wypadku. Na miejsce udał się natchmiast dyżurny milicjant Zieleni i rozpoznał w napastniku „niebieskiego ptaka” rogozińskiego

niejakiego Tomasza Noaka, który na widok milicjanta zaczął uciekać.

Przylapano w bramie jednego z domów Noak oddał do milicjanta kilka strzałów, na szczęście nieszkodliwych. Zieleni w obronie własnej użył broni i postrzelił napastnika w głowę i nogę. Rannego opryszka przewieziono pod eskortą milicyjną do szpitala w Obornikach, gdzie walczy ze śmiercią. (tp)

10 wagonów części lotniczych

znaleziono koło Lwówka

BYDGOSZCZ (API).

W składach opuszczonego pałacu na Samotnej Skale (powiat Lwówek) znaleziono większą ilość

pak z różnymi częściami do motorów i samolotów. Po odminowaniu całego terenu stwierdzono, że jest tam około 10 wagonów części lotniczych. Znalazionym sprzętem zaopiekowały się władze wojskowe.

Nowy dowódca brytyjski w Egipcie

LONDYN (PAP).

Dowódca I dywizji brytyjskiej w Palestynie gen. Gale mianowany został dowódcą wojsk brytyjskich w Egipcie. Gen. Gale odznaczył się jako dowódca wojsk desantowych w północnej Afryce.

Poprawa zdrowia madame Lupescu

LONDYN (obsł. wł.).

Z Rio de Janeiro donoszą, że stan zdrowia p. Lupescu, którą b. król rumuński poślubił na początku tego miesiąca, poprawił się. Lekarze twierdzą, że niebezpieczeństwo minęło.

Od czwartku, 17 b. m., i codziennie wyświetlają:

Kino „BAŁTYK”

Piękny film muzyczny produkcji szwedzkiej

Nauczycielka bawi się

w roli głównej bohaterka z filmu: „Zamieć śnieżna” — Karin Ekelund. Partnerem jej: Allan Bohlin. Reży: Börje Larsson.

7:421

Kino „WARTA”

Komedie muzyczną produkcji francuskiej

KRYZYS SKOŃCZONY

W rolach głównych:
Danielle Darrieux
Albert Prejean

7:421

Brytyjska partia komunistyczna przeciw propozycjom Marshalla

LONDYN (obsł. wł.).

Brytyjska partia komunistyczna ogłosiła wczoraj oświadczenie, zzywające Wielką Brytanię do zaniechania popierania planu ministra Marshalla.

Określiła ona projekt ministra Marshalla jako zmierzający do podporządkowania krajów europejskich i ich gospodarkę amerykańskiemu wielkiemu przemysłowcom i utworzenia zachodniego bloku europejskiego pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. W oświadczeniu swoim komuniści brytyjscy domagają się zacieśnienia współpracy Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w kierunku żądanej pomocy amerykańskiej na pokojowych i handlowych warunkach.

Chodzi o chleb dla Brytyjczyków

LONDYN (SAP).

Jak informują miarodajne źródła punktem wyjścia dla rokowań handlowych między W. Brytanią a ZSRR jest porozumienie, na zasadzie którego Związek Radziecki ma dostarczyć Wielkiej Brytanii milion ton zboża, w czym pewną ilość pszenicy, z obecnych swoich zbiorów.

Czy racjonowanie chleba będzie w W. Brytanii trwało nadal, czy nie, zależy to w pewnej mierze od powodzenia rozmów, toczących się obecnie między Związkiem Radzieckim, a brytyjską misją handlową.

Tragiczna katastrofa motorówki na jeziorze Rożnowskim

KRAKÓW (API).

W niedzielę 13 bm. na jeziorze Rożnowskim wydarzyła się katastrofa łodzi motorowej, w której utraciło życie 12 osób. Celem zwiedzenia zapory wodnej w Rożnowie przybyła nad jezioro wycieczka składająca się z 30 osób, a zorganizowaną przez Zjednoczenie Przemysłu Energetycznego okręgu krakowskiego. W wycieczce uczestniczyli słuchacze wydziału dziennikarskiego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie. Na środku jeziora nastąpiło zatonięcie łodzi, przy czym w falach jeziora znaleźli śmierć: redaktor „Dziennika Polskiego”, ceniony i zasłużony senior Związku Dziennikarzy — Stefan Nowiński, dyrektor Zjednoczenia Energetycznego inż. Lew, pracownik Związku Energetycznego, inż. Szabuniewicz, oraz wszyscy słuchacze wydziału dziennikarskiego WSNS.

Każdy Urząd Pocztowy

przyjmuje zamówienia na prenumeratę

„Głosu Wielkopolskiego”

30874

Wojewoda poznański objął urządowanie

Wojewoda poznański St. Brzeziński powrócił z urlopu i objął urządowanie.

22 lipca teatry i kina bezpłatne

WARSZAWA (PAP).

Dnia 22 bm. w dniu Święta Odrodzenia Polski we wszystkich teatrach i kinach odbędą się bezpłatne przedstawienia i seanse.

Marsz. Tito o poprawie stosunków jugosłowiańsko-węgierskich

BELGRAD (API).

Marsz. Tito udzielił współpracownikowi radia węgierskiego wywiadu, w którym stwierdził, że „węgiersko-jugosłowiańska przyjaźń jest gwarancją pokoju w dolinie Dunaju”. Zdaniem marsz. Tito, stosunki węgiersko-jugosłowiańskie osiągnęły już taki stopień rozwoju, że stanowią podstawę do dalszego zacieśnienia współzycia.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 16 lipca 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poznańskim.

Zboża: pszenica 4400—4600, żyto 2300—2500, jęczmień przemysłowy 3700—3900, jęczmień browarniany 4000—4200, owies 4200—4400. Przetwory młynarskie: otręby pszenne 2100—2200, otręby żytnie 1900—2000, otręby jęczmienne 1800 do 1900. Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona: groch Wiktorja 4300—4600, wyka jara 3700—3900, peluska 3700—3900, łubin gorzki 2950—3100, łubin niegorzki 3400—3600, siemię lniane 14 500—15 000, gorczyca 11 000—11 500. Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 3600 do 3700, makuchy rzepakowe w taflach 2700 do 2800, śrut lniany 3400—3600, śrut rzepakowy 2500 do 2600.

Tendencja i obroty: pszenica — zniżkowa, żyto — spokojna, jęczmień — zniżkowa, owies — spokojna, przetwory młynarskie — zniżkowa, nasiona — spokojna, pastewne i inne — lekko zniżkowa.

Z targu zwierzęcego

W dniu 15 bm. spędzono na targowisku zwierzęce Rzeźni Miejskiej w Poznaniu 1716 sztuk zwierząt.

Za 100 kg żywej wagi: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono: Woly: miernie odżywione 7500—8000. Buhaje: tuczone, mięsiste 9500—10 200, nietuczone, dobrze odżywione starsze 8500—9000. Krowy: wytuczone pełnomięsiste 12 000—12 500, tuczone, mięsiste 10 000—10 500, nietuczone, dobrze odżywione 8500—9200, miernie odżywione 6500—7700. Młodzież: dobrze odżywione 8200—8700, miernie odżywione 7500—8000. Cielęta: tuczone cielęta 11 000—11 500, dobrze odżywione 10 000—10 500, miernie odżywione 8800—9300. Owce: tuczone starsze skopy i macioriki 10 000—10 700, dobrze odżywione 8800—9000. Za świnię (tuczniki) płacono: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 16 800—17 400, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 16 000—16 500, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 15 200—15 700, mięsiste świnię ponad 80 kg 14 600—14 800.

Przebieg targu: ożywiony. Targi na konie odbywają się w pierwszy piątek po pierwszym każdego miesiąca.

Wiadomości sportowe

40-lecie KS „Poznania”

W dniach 19 i 20 bm. Pierwszy Polski Klub Sportowy w Poznaniu — KS Poznania, obchodzić będzie uroczyste 40-lecie swego istnienia.

Prótektorat nad uroczystościami jubileuszowymi tego zasłużonego klubu objeli: prezydent stoł. m. Poznania — mgr Stanisław Sroka, przewodniczący MRN — Fr. Kowalewski oraz prezes Sądu Okręgowego — B. Zembruski.

Teniści „Surmy” zwyciężają „Stellę” 7:1

W spotkaniu tenisowym pomiędzy ZKS „Surma” a gnieźnieńską „Stellą” zwycięstwo odniosła drużyna poznańska, bijąc gości w stosunku 7:1.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Gra pojedyncza pań: Staniszevska (Surma) — Łaniecka (Stella) 6:1, 8:6;

gra pojedyncza panów: Tomaszewski (Surma) — Filipiak (Stella) 6:1, 7:5; Urbaniak (Surma) — Bock (Stella) 6:8, 6:4, 6:1; Bury (Surma) — Prieb (Stella) 6:2, 4:6, 1:6; Kosmowski (Surma) — Kierzkowski (Stella) 6:2, 4:6, 6:3;

gra podwójna panów: Tomaszewski i Kosmowski (Surma) — Bock i Galantowski (Stella) 6:2, 8:6; Bury i Urbaniak (Surma) — Kierzkowski i Filipiak (Stella) 6:3, 6:8, 6:2;

gra mieszana: Staniszevska i Tomaszewski (Surma) — Łaniecka i Filipiak (Stella) 6:1, 7:5. (al)

Turniej siatkowy

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 15 na terenie Łoiska szkolnego przy ul. Inowrocławskiej (Przedmieście Warszawskie) odbędzie się wielki turniej siatkowy w ramach 10-lecia istnienia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Poznaniu, Oddział Przedmieście Warszawskie. (w-k)

Program obchodu przedstawia się następująco: Sobota, dnia 19 lipca br.

godz. 18.00: Zawody piłkarskie Starszych Panów Warta—Poznania.

Niedziela, dnia 20 lipca br.

godz. 8.00: Msza św. w kościele Pan Jezusa przy ul. Żydowskiej.

godz. 10.30: Akademia Jubileuszowa w sali Domu Pocztownica przy al. Marcinkowskiego 20

godz. 14.30: Zawody piłkarskie młodzików Korona—Poznania.

godz. 16.00: Zawody piłkarskie Owar komb. — Poznania II.

godz. 16.30: Zawody siatkówki żeńskiej KS Nivea — Poznania.

godz. 18.00: Zawody piłkarskie KS H. Cegielski — KS Poznania I.

Powyższe imprezy odbędą się na boisku miejskim „Arena” przy al. Reymonta.

Wyścig kolarski o puchar przechodni firmy „Stomil”

W niedzielę, 20 bm., o godz. 8 rano, odbędzie się start do biegu kolarskiego na dystansie 120 km dla zawodników licencjonowanych o puchar przechodni firmy STOMIL, pod protektorem dyrektora Krzyżaniaka Czesława, prezesa honorowego Klubu. Wyścig, którego start znajdować się będzie przy ul. Raczyńskich na wysokości Przemienienia Pańskiego, przebiegnie ulicą Kazim. Wielkiego, most św. Rocha, ul. Kórnicką, Piotrowo, ul. Warszawską, a następnie przez Swarzędz, Kostrzyn, Neklę, Środę, Śrem, Kórnik do mety w Poznaniu, przy ul. Raczyńskich.

Dla kartowiczów odbędzie się wyścig na dystansie 75 km ze startem o godz. 8.15 z ul. Raczyńskich i tą samą trasą jak wyżej do Kostrzyna, a stamtąd przez Środę, Kórnik do mety w Poznaniu przy ul. Raczyńskich.

Zbiórka zawodników o godz. 7 w gimnazjum Marii Magdaleny, pl. Bernardyński, gdzie przyjmować się będzie zgłoszenia zawodników.

Ku lepszej przyszłości Nowe wybrzeże i jego ludzie

Zbliża się dzień 22 lipca, data ukazania się pamiętnego Manifestu Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który otwierał nową kartę dziejów, wyzwolonej od hitlerowskiego zajazdu Polski. Dzień ten przywodzi nam na pamięć nie tylko osiągnięcia natury politycznej. Manifest stał się również źródłem naszych bezspornych zdobyczy w dziedzinie gospodarczej, w dziedzinie zapewnienia wyczerpanemu do ostateczności wojną i najbardziej chyba okrutną, jaką zna historia, okupacją, narodowi polskiemu, warunków istnienia i dalszego rozwoju.

Manifest PKWN zapowiedział szereg doniosłych reform społecznych, na czoło których wybijają się: radykalna reforma rolna i unarodowienie przemysłu. Reformy te nie tylko były równaniem założeń, jeśli chodzi o postępek społeczny w Polsce, ale równocześnie wyzwały, dopuszczając do pracy dla Państwa najbardziej twórcze siły narodu, dotychczas systematycznie odsuwane w cień: chłopów i robotników. Dzięki nim stało się możliwe, pomimo bardzo ciężkich, wojennych warunków lat 1944 i 1945, w rekordowo szybkim tempie uruchomienie naszego przemysłu, od czego siłą rzeczy musiały się zacząć odbudowa zniszczonego kraju. Dziś już możemy stwierdzić, na podstawie doświadczeń, jakich obficie dostarczyła nam historia powojennej Europy, że przy zachowaniu ustroju kapitalistycznego robotnik polski nie zdobyłby się na taki heroizm wysiłku, na taką troskę o warsztaty pracy, jakiej świadkami byliśmy chłodną i głodną zimą 1945 r.

Nie jest to zresztą przykład jedyny. Przypomnijmy choćby rozpaczliwą, a zwycięską walkę o transport, walkę o chleb codzienny, o zapewnienie masom pracowniczym w miastach minimum egzystencji, walkę o stałość waluty, walkę o odbudowę produkcji rolnej, walkę o zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, o uruchomienie portów, od czego zawisły niezbędne dla nas w owym czasie dostawy zagraniczne. Używamy świadomie terminu „walka”, bynajmniej nie dla nadużycia patetycznych, górnych słów, ale po prostu dlatego, że innego okre-

slenia nie znajdujemy. Była to istotnie walka, pokonywanie tysięcy przeciwności, głodu, chłodu, zmęczenia, wyczerpania organizmów ludzkich, okupacyjnych nawyków, demoralizacji, wciśniętej się zewsząd do naszego życia, niechęci czy nawet wrogoci z strony tych, którzy nie potrafili pojąć sensu nadchodzących dni. Walka, której w toku cisnących się zewsząd zagadnień i spraw, wielu z nas po prostu nawet nie dostrzegło, mimo brania w niej najbardziej czynnego, gorącego udziału.

Sądzić należy, że walkę tę w lwiej części wygraliśmy. Dowodem tego są wspaniałe osiągnięcia naszego przemysłu, praca naszych kopalń, hut, fabryk, kolei, tysięcy kółek i tryków, które składają się na obraz naszej gospodarki narodowej. Dowodem tego jest przejście od wojennej, dorywczej łataniny od wypadku do wypadku do wykonywania i realizacji 3-letniego Narodowego Planu Odbudowy. Dowodem tego systematyczny wzrost naszego dochodu narodowego, coraz wyraźniej odczuwany przez świat pracy. Dowodem tego postępująca naprzód odbudowa kraju, niknące ślady zniszczeń wojennych. Dowodem tego wreszcie słowa uznania, jakich nie skąpią nam nawet nie nazbyt życzliwie do nas usposobieni cudzoziemcy.

W ciągu trzech lat, dzielących nas od chwili wydania lipcowego Manifestu, wyciągając właściwe wnioski z zawartych w nim wskazań, Naród Polski wykazał bezspornie hart w pracy, podjęte z myślą o wydzieleniu się nie tylko z wojennej niedoli, ale również z pozostawionych nam przez minione wieki zaniedbań, wkroczył na drogę postępu materialnego, bez którego postępek społeczny, czy kulturalny zrealizować się w całej rozciągłości nie da.

I w tym tkwi zasługa Manifestu, że wraz z nim wkroczyliśmy odważnie na tę drogę. Ze zrywając z przeszłością, wkroczyliśmy w przyszłość, której treścią jest wytrwała, wyteżona praca, obliczona na lat dziesiątki, praca nad budowaniem lepszego życia.

St. Kn.

Pod uwagę kupcom

Ustawa o zwalczaniu drożyzny i spekulacji stawia szereg wymagań, do których kupiectwo musi się ściśle zastosować celem uniknięcia kolizji z prawem.

Po pierwsze, ustawa zabrania żądania lub pobierania w sklepach cen wyższych za towary od kosztów nabycia z doliczeniem zysku brutto, który był ustalony dla danego towaru lub ich grupy. Również zabrania ona wyraźnie pobierania cen wyższych od ustalonych maksymalnych dla artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Po drugie, ceny muszą być uwidocznione w cenniku dostępnym dla każdego kupującego. Każdy towar umieszczony na widoku publicznym winien mieć ujawnioną cenę sprzedaży.

Zadnego z posiadanych towarów w przedsiębiorstwie nie wolno odmówić kupującemu. Nie wolno umieszczać w oknie wystawowym towaru z napisem „sprzedany”.

Przedsiębiorstwo obowiązane jest posiadać faktury, rachunki albo inne dowody równoważne a stwierdzające cenę zakupu przedmiotów sprzedawanych lub posiadanych w przedsiębiorstwie sprzedaży. Również muszą być dowody, stwierdzające wysokość kosztów, związanych z dostawą towarów do miejsca sprzedaży oraz musi być umieszczone imię, nazwisko lub firma i adres sprzedawcy na fakturach bądź też rachunkach.

Obowiązek posiadania faktur nie dotyczy zakupu wytworów gospodarstwa rolnego, nieprzeobrotowych sposobem przemysłowym a nabywanych bezpośrednio od rolników. W danym wypadku za cenę zakupu uważa się cenę targową ustaloną przez Komisję Cennikową na podstawie danych Komisji Notowań.

Obowiązek cennikowy jest bardzo ważny, gdyż za nieposiadanie cennika grożą te same sankcje.

karne za co nieujawnienie cen sprzedaży. Obowiązek cennikowy dotyczy jednakowoż przedsiębiorstw hurtowych jak i detalicznych.

Cennik musi obejmować wszystkie towary znajdujące się w danym przedsiębiorstwie sprzedaży. Ceny w cenniku muszą być ustalone dokładnie za każdy przedmiot, a nie „od—do”.

W tych przedsiębiorstwach, gdzie jest bardzo duży asortyment towarów tam trudno byłoby umieścić cennik wywieszony na dostępnym dla kupującego miejscu, wobec czego przewidziane są cenniki w wydaniu książkowym.

Cennik musi być zaopatrzony w nazwę firmy, której dotyczy, lub nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, dokładny adres, datę sporządzenia cennika, wyszczególnienie towarów według gatunków, rodzajów i cen.

Następnym bardzo ważnym obowiązkiem kupców jest obowiązek sprzedaży towarów w ilości uzasadnionej w ramach normalnego zapotrzebowania.

Kupiec nie ma prawa rezerwować towarów dla tzw. własnej klienteli. W razie braku danego towaru kupiec posiadający go ma nie tylko prawo, ale obowiązek sprzedać z racjonalną tzn. sprzedawać go w ilości odpowiadającej tylko normalnemu zapotrzebowaniu.

Wysokość zysku brutto przy sprzedaży aż do czasu ustalenia go przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu względnie przez Komisję Cennikową, należy stosować w normach przepisanych przez Państwowe Centrale Zbytu dla poszczególnych towarów.

Do wszystkich tych zarządzeń i przepisów kupcy winni się stosować bardzo ściśle, gdyż każde odstępstwo lub uchylenie się od tych zasad będzie traktowane jako przestępstwo i pociągane za sobą sankcje karne.

Adam K-ski

Z OPERY

„Sprzedana narzeczona”

opera komiczna Fryderyka Smetany

W szeregu oper słowiańskich których żywotność po dziś dzień w niczym nie została osłabiona „Sprzedana Narzeczona” zajmuje swoje poważne, tradycyjne usankcjonowane miejsce. Jeśli Czesi chlubiąc się słusznie swym dziełem jak my „Strasnym Dworem” lub „Halką”, postawili je na wyżynie ideału swojej opery narodowej, to stanowisko to zgodnie podtrzymało zostało w opinii świata. Jest to bowiem nie tylko najcenniejsza pozycja spośród ośmiu oper Fryderyka Smetany, ale zarazem sięgająca głęboko w złoża etnicznej folkloru czeskiego. Dotyczy to nie akcji samej, wprowadzającej lud na scenę (pod tym względem „Sprzedana Narzeczona” nie odbiega od szablonu innych oper ludowych). Przy swej prostej i bezpretensjonalnej a pozbawionej konfliktów oświeconej stanowi ona ledwo wystarczającą kanwę dla kompozytora. Dotyczy jednak muzyki, czerpiącej z zasobnego źródła pieśni i tańca czeskiego, wraz z całym dynamizmem jego bogatej i żywej rytmiki. Koloryt słowiański stanowi bowiem podstawowe tło barwne całej opery i manifestuje się zarówno w epizodach komicznych jak przede wszystkim w niektórych pięknych, owianych poezją scenach lirycznych. Bardzo charakterystycznym tego przykładem jest duet dwójga narzeczonych Janka i Marzeny a przede wszystkim mistrzowski „zrobiony” sekstet ostatniego obrazu. Te czyste muzyczne zalety opery równoważą w niemiełej mierze jej braki sceniczne a szczególnie konwencjonalizm w zarysowaniu niektórych postaci. Słucha się z przyjemnością prostą, nie obcej naszemu uchu a jakże z majsterskim znawstwem napisanej muzyki, dzięki której dzieło Smetany zdobyło sobie przystojną żelazną pozycję w repertuarze prawie każdej szanującej się opery. W niebogaty w

nowości i premiery sezonie tegorocznym Teatru Wielkiego stanowiąc powinna „Sprzedana Narzeczona” osiągnąć ważne. Piszemy to w trybie warunkowym, gdyż na razie wystawienie choć w wielu szczegółach staranne, to w całości nie można jeszcze uznać je za wzorowe.

Bez zastrzeżeń wypadła strona zewnętrzna widowiska. Dekoracje a zwłaszcza kostiumy (zaprojektowane przez Stefana Janasika) były barwne, miłe dla oka i tworzyły całość efektowną. Również w układzie scen, w operowaniu umiejętnym tłumem statystów oraz w grze indywidualnej znać było doświadczoną rękę Karola Urbanowicza (reżyseria). Pomysłowo zorganizowana była cała scena cyrku wraz z wejściem i produkcjami poszczególnych komediantów. A jeśli można by w ogóle jej coś zarzucić to najwyżej nieco przydługą i przeladowaną własnymi dodatkami przemową dyrektora cyrku (doskonale ucharakteryzowany a nieco rozrzucony w koncepcjach Wł. Bratkiewicz).

Balet będący dość ważnym elementem składowym widowiska, szczególnie w działości polce i furiantce (czeski ludowy taniec) miał swoje popisowe numery. Dzieci szkoły baletowej starannie technicznie przygotowane a w ogóle zespół cały znacznie się podciągnął w wyższej pod kierunkiem J. Kaplińskiego, którego wyniki pracy zwłaszcza w ostatnim półroczu stały się widoczne i godne uznania. Barbara Bittnerówna miała ten sam co zwykle aplauz, należny swojej wysokiej artystycznej klasie i stylowi tańca.

Tak więc oko było górą. Ale niemniej i ucho coś nie coś (a może i najwięcej) tu się należało. Poziom muzyczny opracowania był niestety nierówny i sprawiał, że słuchacz nie mógł mieć

Po upalnym lipcowym dniu, wieczorny spacer wzdłuż nadmorskiej alei Międzyzdrojów oddziaływał na człowieka dziwnie kojąco. Idealnej ciszy wieczoru nie ploszy nawet odgłos fali obmywającej lekko i jakby pieszczotliwie krańce piaszczystej plaży. Z jaką ulgą chłonimy ten urok przyrody, po uciążliwej i męczącej ze względu na upał podróży ze Szczecina, odbytej w dusznych ścianach autobusu. Kolegów dziennikarzy, współtowarzyszy wycieczki po uzdrowiskach Pomorza Zachodniego, zorganizowanej przez ekspozyturę Ministerstwa Zdrowia — Państw. Zarząd Uzdrowisk Pomorza Zachodniego, nie zdołały zatrzymać miłe i wygodne pokoje pensjonatu „Polonia”. Wszyscy, łącznie z jedyną reprezentantką picia pięknej, zwaną przez nas „matką Joanną” (daliłóg nie wiem dlaczego „matką”, bo była młodą i powabną panną), ruszyli na międzyzdrojową promenadę.

Wzdłuż nadbrzeża po stronie lądu w czerni nocnej zarysowują się pełne harmonii architektonicznej sylwetki licznych pensjonatów, willi i hoteli. Wabią ku sobie szerokie piaszczyste szczy, wśród których tęczą barw odbija się bogactwo światła luksusowych wnętrz restauracji i dancinów. Pociąga muzyka... A jednak — najbardziej wabi morze, jego subtelna cisza i tajemnicza nieokreślająca się otchłań wody.

Na moją drogę wiedzie przez długą krytą halę. Oświetlone jej wnętrza ukazują rozmieszczone tutaj liczne sklepy, nieczynne już o tej porze. Z jasnego kręgu światła wychodzi się nagle ku morzu. O mocne belki mola oświetlonego kilkunastoma latarniami, wywołującymi wrażenie barwnych lamponów, rozbiła się lekko morska fala. Ale idźmy na krańce przystani. Pozostaną za nami światła, wybrzeże, staniemy sam na sam z bezmiarom wodnym, kołyszącym cicho niby do snu wieczorną godzinę. Tu jakby przerywa się kontakt ze światem, a zaczyna panowanie przyrody, a raczej jej wodnego królestwa czasami tak dziwnie łagodnego, czasami jakby kapryśnego, to znów ponuro groźnego, lecz zawsze nieskończenie doskonałego w swym pięknie.

Trudno oderwać się od wrażeń i niecodziennego uroku tej urzekającej czystości i czystości natury, nawet... nawet, gdy czeka miłe zaproszenie gospodarzy wicedyr. uzdrowska Kaź. Kosiarskiego i sympatycznego kierownika wycieczki nac. PZU Feliksa Parlewicza na koleżeńską biesiadę w pięknym, przybrzeżnym lokalu. Ale jeszcze i tu okazuje się, jak człowiek jednak tęskni za pięknem i umie je wykorzystać dla swych celów. Lokal ma duży taras z widokiem na morze, a jego parterowe wnętrza, gdzie spędzamy parę miłych chwil przy wspólnej gawędzie i posiłku, posiada wyjście wprost na plażę.

Tak — Międzyzdroje są naprawdę piękne i umieją przybyszowi podać swe piękno w różnorodnych wariacjach, poczynając od pierwotnych ram natury, a skończywszy na wyrafinowanej technice cywilizacji.

BIAŁAGÓRA — DAWNE GNIAZDO CZARNEGO SĘPA

Pogodny dzień zastał nas na plaży. Mimo, iż skończone doskwiera, nie czuje się upału. Łagodny wiatr dmie od morza, a kąpiel ochładza dając poczucie rzeźkości, zdrowia, siły i niemal młodzieńczej radości. Ale ta nagła beczyność po dniach pracy trochę nuży przyzwyczajoną do ciągłej zmiany wrażeń naturę dziennikarską. Wdajemy się więc w rozmowę z rybakami, pomagamy jednym zepchnąć łódź, a z drugimi dochodzimy szybko do porozumienia i wyruszamy ku widocznemu na krańcu brzegu wysuniętemu w morze cypłowi.

Młodzi rybacy pochodzą spod Chodzieży. Otarli się kiedyś o Gdynię, a po wywołaniu wybrzeża przybyli tu natychmiast i jak wynika

z ich wnutrzeń, wcale nieźle się zagospodarowali. Oczywiście było w tym dużo z „szabru”, skoro — jak twierdzą — stać ich na wyjazd w sezonie zimowym do... Zakopanego. To są jednak wyjątki i bynajmniej nie należy uogólniać kwestii tego rodzaju w ogólnym zagadnieniu ciężkiej pracy rybaka na wybrzeżu.

Droga nasza wiodła ku stromemu cypłowi wybrzeża zwanemu Białagóra. Wysiedliśmy z łodzi i po przejściu pustej w tym miejscu plaży, zarzuconej rozmaitymi szczątkami pamiętajkami zapewne lata wojny, zaczęliśmy się pięć żmudnie pod górę. Zmęczeni, pokonałszy wreszcie porośnięte drzewami i krzewami urwisko i obróciwszy się stanęliśmy zdumieni. Przed nami rozpościerał się wspaniały widok na dalekie morze z zarysem na horyzoncie Swinoujścia i pasmem wyspy Rugii. Bliżej, wśród wodnego bezmiaru tkwiło kilka zatopionych na pół wraków. To pełne transportowce i okręty korsarskiej armady hitlerowskiej zakończyły tu swój sen o potęgę. Dziś bezsilne już, poddają się nieustannemu biczowaniu fal, czekając aż jakaś potężna burza pogryzą je do reszty w odmetę, lub ręka nurka pośnie na kawały złomu.

A na lądzie? Tu ujrzeliśmy dawne gniazdo niemieckiego sępa. Na asfaltowej piaszczynie kilkanaście zmontowanych na obronnicach dział ze szczerzącymi ku niebu kłami poczwórnych łuf. Zardzewiałe, różnorodny sprzęt wojenny, a dalej kilkanaście wiejących martwą pustką zabudowań o raczej letniskowym wyglądzie. Kiedyś były to koszary niemieckiej szkoły artylerii. Dzisiaj przedstawiają żalostny widok, bo choć piękne budynki są nienaruszone, wnętrza ich przedstawia obraz dużego zrujnowania. Porozbijane urządzenia, zniszczony sprzęt, ogolone przez „szabrowników” ściany. Szkoda, że dotąd nikt nie rozłożył opieki nad tym obiektem. Po stosunkowo niewielkim remoncie mogłoby tu wyrosnąć piękne siedlisko. Cudowny las, bogactwo krzewów otaczających domy z wielkimi kępami kwitnących różowo głógów, a wreszcie dobiegająca tu szosa, stwarzają idealne warunki dla uruchomienia wielkiego letniska-oboju dla jakiejś organizacji młodzieżowej.

Z rozmyślań zbudził nas nieoczekiwany błysk i grzmot pioruna. Na czystym do niedawna niebie zawisła groźna, posępna chmura. Piaszczystą ścieżką zbiegliśmy zwinnie na plażę, ulokowaliśmy się w łodzi i w parę chwil później byliśmy już na morzu. Gdzieś od Swinoujścia powiało na przemian ciepłym i zimnym wiatrem, zamazał się horyzont dalekim deszczem. W połowie drogi zaczęła po nas ślapać ulewa, a łódź dziwnie skakała z fali na falę. Ale szczęśliwie dotarliśmy do brzegu razem... z gradem. Kilkuśmetrowy bieg po plaży przywrócił nam poczucie ciepła, a miły dach „Polonii” dał schronienie i ulgę pewności towarzyszącemu zaniepokojonym o los naszej wyprawy.

POLESZUCY — DZIŚ WIERNI LUDZIE BAŁTYKU

Pogoda nad morzem zmienia się dosyć raptownie. Toteż propozycja odbycia wycieczki łodzią do Swinoujścia, gdzie mieści się delegatura PZU, spotkała się z żywym aplauzem. Wyruszyliśmy łodzią rybaka poleskiego p. Wacława Kuleszy, troskliwie przygotowaną do tej 15 km wędrowki morskiej. Zaterkotał czterokonny motorek, za czym łódź nasza obciążona przepisowo na rufie z wystającym ponad falę dziobem zaczęła szybko oddalać się od brzegu.

Dwugodzinna młłą jazdą skracającą rozmową z rybakami. Poznałem oto jednego z ludzi, którzy już żyli się z nowym dla siebie żywiołem i którzy pokochali zawód morskiego rybaka. Kiedyś tam, żeglując po wodach Polesia nie przypuszczał stary Kulesza, że otrze się łodzią o błękitne fale polskiego Bałtyku. Ale choć morze pokochał, nie wszystko jest tutaj tak, jak być powinno. Opowiada nam o tym p. Kulesza, pykając z wolna fajeczkę, a na jego ogorzalej rasowej twarzy malują się czasem cienie. Bo oto łatwy dziś do zdobycia dorsz nie ma zbytu, a węgorz i flądra powędrowały daleko w morze ku zimniejszemu rejonom. Ciężko jest ze zdobyciem sprzętu rybackiego, zaś pomoc spółdzielni rybackich — jak oświadcza nasz rozmówca — znajduje się tylko na papierze. Centrala Przemysłu Rybnego płaci niskie ceny i trudno związać koniec z końcem mimo, iż jest się samotnym jak i nasz Kulesza, któremu Niemcy wymordowały całą rodzinę.

To jeszcze nie gdy lato, i morze na ogół spokojne. Wiosną, gdy trwa najlepszy czas połowu śledzia, trzeba daleko zapuszczać się w morze. Nieraz Bogu poleca się duszę, gdy wielka fala rzuca łodzią jak lupiną orzechą i wielka niewiadoma kryje się w każdym zachłannym morskim ataku. Ale Kulesza trwa, podobnie jak setki innych. Zdobyciawszy morze i wytrwale walczą w swych lupinach z jego nieoklepanym żywiołem. W twardej pracy nowy człowiek wybrzeża zdobywa prawo do życia z morza i dla morza, prawo do trwania. Wie już, że to jego woda i jego brzeg, niechże i czuje pomoc i oparcie w potrzebie, niech ma za żmudny trud godziwe wynagrodzenie.

Tak gawędziłem, gdy po lewej stronie ujrzałem bliską już latarnię w Swinoujściu, leżącą na przybrzeżnej wyspie Uznam. Okrążyliśmy molo dawnego portu z rdzewiejącymi resztkami pancernych wież i dział i po chwili wpływaliśmy na wody rzeki Swiny, od której wzięła swój początek powstała tu miejscowość i port. Przed nami leżał przysły fundament Polskiej Marynarki i znowu polskie miasto — Swinoujście.

Józef Tułasiewicz

P. S. W ostatnim moim raporcie pt. „Międzyzdroje — Wenecja Północy” — chochlik drukarski zmienił sens jednego z zdań. Powinno ono brzmieć: „Płynąca od morza lekka bryza, zaledwie muska ciepłym powiewem bezmiar przestrzeni wodnej”.

Dr Z. Sitowski

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

KSMM w Marzeninie obchodziło 20-lecie istnienia

— W ubiegłą niedzielę oddział KSMM w Marzeninie, pow. Września, obchodził uroczystość 20-lecia swego istnienia wraz z poświęceniem sztandaru. Program święta był nadzwyczaj urozmaicony. Rankiem odbyła się zbiórka bratnich organizacji KSMM i Z., drużyn harcerskich i oddziałów PCK. Wspólnym pochodem udano się do kościoła, gdzie podczas mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Malinowski, dokonując poświęcenia sztandaru. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem chóralu „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie i defiladzie odbyło się okolicznościowe zebranie, które zajął prezes p. Stagracyński. Z kolei sekretarz Ratajewski przedstawił 20-letnią działalność Oddziału. Przemówienia wygłosili: p. S. Kondratowicz w zast. sekretarza generalnego z Poznania, p. Fr. Nowacki, prezes okr. z Wrześni i ks. proboszcz. Uroczystość urozmaicono deklamacjami druhów oraz występem chóru. Odśpiewaniem „Roty” zakończono zebranie, które pozostawiło niezatarte wrażenie w sercach druhów i druchen oraz licznie przybyłej publiczności. (wł)

PNIEWY, powiat Szamotuły

Egzamin dojrzałości zdali w dniach 16 i 18 ub. m. następujący kandydaci: Brzózka Faustyn, Cwojdzinski Dobrogost, Gapiński Henryk, Hanzy Jan, Janecka Halina, Janeczki Janusz, Kadziński Jerzy, Maciejewska Genowefa, Otto Kazimierz, Sobkowski Jerzy, Sobkowski Henryk, Sypniewski Włodzimierz, Szukałanka Eleonora, Waloszyk Zdzisław, Wawrzyniakówna Czesława.

W sobotę 28. VI. odbyła się w auli Miejskiego Lic. i Gimnazjum pierwsza w historii miasta uroczystość wręczenia wyżej wspomnianym abiturientom świadectw dojrzałości. Uczestniczyli w niej Starosta Powiatowy p. Kurpisz i Przewodniczący Pow. Rady Narodowej p. Szufiak Ludwik.

AKADEMIA HANDLOWA W POZNANIU podaje, iż wpisy na rok akademicki 1947/48 trwać będą od 1 do 30 września br.

Informacji udziela Sekretariat 31420

Uroczystość 75-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Krotoszynie

Ostatnio odbyła się w Krotoszynie uroczystość z okazji 75-lecia istnienia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, połączona z poświęceniem sprzętu strażackiego. Po raporcie, powitaniu przedstawicieli władz i gości udano się pochodem do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił oraz kazanie wygłosił ks. Zamykowski. Następnie odbyła się na Rynku defilada, którą odebrał p. płk Tadeusz Busza, w otoczeniu p. wicestarosty Chmielara, dowódcy garnizonu mjr. Kowalskiego, p. burmistrza Zawieji, prezesa Smolińskiego i in.

Akademia jubileuszowa odbyła się na dziedzińcu koszar. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego p. prezes Rogowski. Ze sprawozdania z okresu 75-letniej działalności dowiadujemy się, że O. S. P. w Krotoszynie powstała w roku 1872, a całkowicie polski zarząd ukonstytuował się po pierwszej wojnie światowej. Do dnia dzisiejszego żyją zasłużeni członkowie jubilatów, a mianowicie: pp. Wł. Kolak, St. Wawrzyniak, St. Cierniewski, M. Mizera, L. Frał, J. Dylak, A. Garstka, T. Wiśniewski, Sz. Kinastowski, M. Janiak, Fr. Przybylski, Fr. Kolomak, J. Minta, J. Kukielczyński, A. Kolanowski i J. Stefański.

Natychmiast po wywołaniu Krotoszyna w lutym 1945 r. odbyło się walne zgromadzenie członków Straży, po którym przystąpiono do pracy organizacyjnej. Obecnie prezesem Straży jest p. Jan Smoliński, naczelnikiem p. Fr. Płóciennik, członkami zarządu zaś pp.: St. Drygas, Fr. Chudziński, St. Przybylski, H. Młynarz i J. Kutzmann.

Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się całego społeczeństwa krotoszyńskiego oraz staraniom i

intensywnej współpracy Zarządu Miejskiego z zarządem Straży a szczególnie poparciem p. burmistrza Zawieji, zakupiono w roku 1945 samochód drużynowy, półciężarówkę, a ostatnio nowym tren samochodowy. W czasie akademii część wokalną wypełniły produkcje chóru „Harmonia” pod dyr. p. prof. Cypriana Walkowskiego i orkiestry wojskowej pod dyr. kapelm. Guzikowskiego. Całość zakończono odśpiewaniem „Roty”. Nadmienić należy, że na zjazd przybyły delegacja Straży z całego powiatu jak i z powiatów sąsiednich. Ogółem zgromadziło się około 3000 osób, dając dowód życzliwemu ustosunkowaniu się do pracy O. S. P. W godzinach popołudniowych odbyły się udane ćwiczenia pokazowe. (wjc)

ZBASZYN

40-lecie KSMM. W niedzielę, dnia 22 czerwca 1947 r. odbył się z okazji 40-lecia istnienia KSMM oddziału Zbąszyń, zlot Okręgu Zbąszyńskiego tej organizacji.

Po uroczystej mszy św. odbyła się akademie na sali Strzelnicy poczem wspólny obiad i wycieczka na stadion gdzie odbyły się zawody sportowe i uroczajenia między innymi występ młodzieży z Dąbrówki Lubuskiej.

Nowy zarząd GKOS. W dniu 21 ub. m. odbyło się zebranie Gminnego Kom. Op. Społecznej na miasto Zbąszyń.

Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: przew. p. Ławniczak, sekretarz — p. Sarsbok Fl., z-ca p. Bąkowska, skarbnik — p. Raczkowski, z-ca p. Napieralska. Kierownictwo kuchni ludowej powierzono p. Bramborowej. (sa)

Rejonowa konferencja nauczycielska

W ubiegłą sobotę odbyła się w Krotoszynie rejonowa konferencja nauczycielska, w której wzięło udział kilkaset osób z całego powiatu. Obrady otworzył prezes Pow. Zarządu Z. N. P. kier. Walkowski. Referaty wygłosili: prezes okręgowy p. Eisbrenner nt. „Roli nauczyciela związkowca w dobie dzisiejszej”, p. Balcer z Krotoszyna nt. „Wychowanie nowego obywatela” oraz przedstawiciel zarządu głównego ZNP p. Tokaj nt. „Wytyczne na konferencje rejonowe na r. 1947/8.”

Wszystkie referaty wyczerpywały poruszane tematy tak jak tylko można je było wyczerpać

biorąc pod uwagę fakt, dysponowania ograniczonym czasem. Nauczyciel w dobie obecnej ma do spełnienia jedno z najważniejszych zadań budującego się państwa a mianowicie wychowanie człowieka, umiającego cenić godność swoją i wszystkich i świadomego zadań i związanych z nimi obowiązków.

W dyskusji brali udział: dziekan Kaczmarek, kier. Władysław Zajac z Kuklinowa, przedstawiciel Woj. Komitetu PPR p. Kujawa, pp. Antczak, Wierzbicki i Balcer, oraz przedstawiciel Ubez. Społ. (wjc)

Młodzież w koloniach w Chodzieży

— W pięknej okolicy Chodzieży, zwanej „Wielkopolską Szwajcarią”, ze względu na jej niezwykle urozmaicony teren i bogatą przyrodę, mieszczą się co roku w okresie lata różne obozy młodzieżowe. W bieżącym roku zorganizowano ich już 8.

I tak: Związek Zawodowy Kolejarzy z Poznania zorganizował w pałacu Rataje pod Chodzieżą pod kier. p. Przyłuckiego 2 turnusy jednoczesne dla dzieci i swoich pracowników. W koloniach przebywać będzie ogółem 250 dzieci.

Wojewódzki Zarząd Związku Walki Młodych organizuje 3 turnusy obozów wypoczynkowo-szkoleniowych dla 200 członków spośród młodzieży gimnazjalnej całego województwa, zrzeszonej w ZWM. Obóz rozpoczął się 10 bm.

Z Zielonej Góry przebywa na obozie w Chodzieży 250 harcerzy nad Jeziorem Strzeleckim. Z Bydgoszczy zorganizowali harcerze swój obóz na skraju Parku Miejskiego przy ul. Leśnej — dla 50 swoich druhów.

Harcerki z Poznania obozują w młodym lasku sosnowym przy ul. Ujskiej w okolicy Jaziora Strzeleckiego, oraz 27 Drużyna Harcerska Poznań przy Szkole Rolniczej.

Harcerze z Szamotuł rozłożyli swój obóz w okolicy Margonina w pow. chodzieskim.

W leśniczówce „3-ci Maj” odbywa się potkolonia dla dzieci szkół powszechnych oraz przedszkoli.

Zapowiedzieli również przyjazd harcerzy z Gdańska-Oliwy.

Z POWIATU CHODZIESKIEGO

Z akcji zbożowej wytworzył się powiat chodzieski w 80%, oddając 810 ton zboża.

Za sumę 100.000 zł, zakupiono do Biblioteki Powiatowej 300 książek.

34 nowych nauczycieli i nauczycielek dostarczył 2-letni kurs przygotowawczy do zawodu nauczycielskiego, odbywający się przy Państw. Gimnazjum w Chodzieży.

Imprezy

Wycieczki „Orbisu”

Popularna wycieczka wypoczynkowa na plażę morską w Sopocie organizuje „ORBIS” w terminie od 19 do 28 lipca br. Koszt udziału z mieszkaniami w Grand-Hotelu wynosi zł 5.000.—

Jedyną letnią wycieczką w wysokości Tatry do Zakopanego przewiduje się w okresie od 2 do 11 sierpnia. Ilość miejsc w obu wycieczkach ograniczona.

Informacje i zapisy w „ORBISIE”, plac Wolności 3. 31317



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówka 1, tel. 19-22.

— Dyżury lekarzy i aptek: nocny 17 bm. dr. Taczak, ulica Lecha 13.

Apteka Centralna, ulica Chrobrego.

— KINA: Apollo — „Nieuchwytny Smith”.

Kontrola składów w Powidzu

Powiatowa Komisja Kontroli Społecznej z Gniezna przeprowadziła lustrację 9 składów prywatnych i spółdzielczych na terenie Powidza, w powiecie gnieźnieńskim. Sporządziła 4 protokoły za nieujawnienie cen, posiadanie towarów bez rachunków oraz za niedoważanie chleba.

Przed żniwami w powiecie gnieźnieńskim

Pod przewodnictwem prezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej na powiat p. Nowackiego odbyła się w piątek 11 bm. w sali Starostwa konferencja, której przedmiotem były rozpoczynające się w tych dniach żniwa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz, partji, organizacji, spółdzielczości oraz reprezentanci wszystkich gmin i gromad.

Po odczytaniu przez przew. p. Nowackiego okólnika, który mówi m. in. o zmobilizowaniu wszelkich środków do przeprowadzenia akcji żniwnej, jak również o założeniu komitetów gminnych i gromadzkich, podkreślono potrzebę pomocy sąsiedzkiej celem wczesnego sprzętu i zapobieżenia wysypianiu się zbóż.

Do żniw w powiecie ściągnięte zostaną także konie z miasta, przy czym norma pracy dla każdego konia w polu wynosi co najmniej 10 dni. Norma wynagrodzenia za parę koni jest taka sama, jak roku ub., dla sił ludzkich zaś przewiduje się wynagrodzenie w wysokości 15 wzgl. 10 kg żyta, zależnie od rodzaju wykonywanej pracy, oraz wyżywienie. Zamiast żyta może siła robocza otrzymać 350 zł dziennie. Norma powyższa dotyczy 10-godzinnego dnia pracy.

Przedstawiciel MRN Gniezna p. Grotowski zapewnił w im. miasta, że to ostatnie pospieszysy wsi z jak najdalej idącą pomocą, apelując, by zapotrzebowania na konie kierować możliwie wcześniej do starosty grodzkiego. Jeśli chodzi zaś o dostarczenie rąk roboczych, to gnieźnieński Urząd Zatrudnienia, mając zarejestrowanych kilkuset bezrobotnych, wyznaczy pewną ilość trygad gotowych. Gdy zajdzie potrzeba, pomogą także zakłady pracy i młodzież.

Cenę za wynajem wiazań konnych bez sznura ustalono na 500 zł od 1 ha, za traktory z wiażkami w komplecie od 1500—1800 zł za 1 ha.

Pod koniec obrad instr. pow. p. Niziołowska zwróciła uwagę na obowiązek przeszukiwania pól w celu zapobieżenia ewtl. rozpowszechnieniu się

stonki ziemniaczanej. Jak dotąd wypadku stonki na terenie powiatu nie ujawniono. Pokazał się natomiast szkodnik na buraku cukrowym, a mian. tarczy mglawy i mszyca czarna, przeciwko którym rozpoczęto akcję zwalczającą.

Więzienne cele dla ludzi koniunktury

Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał cały szereg spraw przeciwko tym, którzy w krytycznym dla Polski momencie, dla koniunktury zgłosili swą przynależność do krzyżackiego plemienia. Stosownie do winy kary otrzymali: Maria Górka z Raszewa, pow. gnieźnieńskiego — 1 miesiąc aresztu, Leokadia Mueckert z Gniezna — 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw na 2 lata (ta ostatnia dzięki odstępstwu awansowała podczas okupacji z służącej na biuralistkę), Karol Knobloch z Mierostawic — 6 mies. więzienia, jego żona Marianna — zagarzła hakatystka, której nie dość było 3 gospodarstw po wysiedlonych Polakach w Jeziorach Wielkich — 2 lata więzienia i 2 lata utraty praw, Ignacy Kalitka z Gniezna — 6 miesięcy aresztu, Joanna Kabzińska z Ganiny — 9 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw, oraz Magdalena Busse z Rejewca, pow. wągrowieckiego — 2 miesiące aresztu. (pr)

Wiadomości z Witkowa

Miejska Rada Narodowa postanowiła wprowadzić na terenie miasta podatek od zbytku mieszkaniowego. Statut, przedstawiony przez Zarząd Miejski, a oparty na art. 34 dekretu z dnia 20 marca 1946, został przez M. R. N. z małymi zmianami przyjęty.

Wprowadzenie tej uchwały w życie przyczyni się bez wątpienia do rozprężenia ciężkiej sytuacji w jakiej znajdował się Zarząd Miejski w przydzielaniu lokali mieszkalnych. Dotychczas obowiązujące przepisy o kontroli najmu bardzo uszczypliwały gospodarke lokalami. Od pierwszej izby ponad normę podatek wynosić będzie 500 zł, od drugiej — 1000 zł, od trzeciej — 1500 zł. Należy mieć nadzieję, że paradoksalna sytuacja zniknie. Nie do pomyślenia jest, aby w tak ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, 2 osoby zajmowały nieraz 6 obszernych ubikacji, a 6—9 osób tylko jeden lokal.

Długie zabiegi Zarządu Miejskiego o przyłączenie miasta Witkowa do linii wysokiego napięcia nabierają konkretnych form. Naczelna dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego wydała decyzję dot. podłączenia miasta do linii wysokiego napięcia. Całość ma być jeszcze tego roku wykonana. Zawija się międzygminny komitet, którego celem będzie sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

Nowomianowany starosta powiatowy, p. Rolke wizytuje powiat. Odwiedza gminę za gminą, ma do powiatu. Interesuje się każdym przejawem życia w powiecie. W bieżącym tygodniu był w Witkowie, gdzie w otoczeniu M. R. N. i kolegium Zarządu Miejskiego spędził dłuższy czas. Postulaty miasta przedstawił p. Staroście radny miasta p. Czekała. W ożywionej dyskusji nawiązał się serdeczny kontakt między gospodarzem powiatu a przedstawicielami społeczeństwa. (cz)



Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 17 bm. dr. Sztuba, ulica Kaliska 14, nocny 18 bm. dr. Idzior, Rynek 12, Do 21 bm. Nowa Apteka.

Nowe władze Str. Ludowego

W ub. niedzielę odbył się w naszym mieście walny zjazd Stronnictwa Ludowego. Chłopi z całego powiatu stawili się tłumnie, aby wysłuchać co zrobiono dotychczas i jaki jest plan pracy ich partii na rok następny.

Zjazd otworzył dotychczasowy prezes p. Fr. Kowalski, witając przedstawicieli władz państwowych i samorządowych z p. starostą Kubackim na czele.

Zarząd powiatowy po zdaniu szczegółowego sprawozdania z dotychczasowej owocnej działalności otrzymał od zebranych absolutorium. W okresie zaledwie kilku miesięcy zdolano założyć ponad 20 kół z liczbą ponad 1000 członków.

Nowy zarząd Stronnictwa ukonstytuował się następująco: prezes p. Fr. Kowalski zastępcy pp. J. Kubik i J. Chmiel, sekretarz p. M. Stachowiak, skarbnik p. S. Waleczak. Zastępcami członków zarządu wybrano: pp. Zb. Kwaśniewskiego, J. Witka, Helenę Roztropowicz, A. Malczewskiego, i Ign. Lisa. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Wawrzyniaka, Polosińskiego i Morawskiego. Sąd partyjny stanowią: pp. Stawny, Morek, Krystofiak i Jarosz. Jako delegatów na zjazd wojewódzki wybrano: pp. Chmiela i Jarosza. (ch)

Szkoła Gosp. Rodz. w nowym gmachu

Mieszcząca się do tej pory w gmachu Gimnazjum i Liceum Handlowego Miejska Szkoła Gospodarstwa Rodzinnego z nowym rokiem szkolnym przenosi się do budynku pokoszarowego przy ulicy Wolności.

Nowa motopompa O. S. P. w Mikstacie

W obecności p. starosty Kubackiego odbyło się w ub. niedzielę uroczyste poświęcenie nowej motopompy w Mikstacie. Już od rana zjechały się bardzo licznie okoliczne O. S. P. Uroczystość rozpoczęto raportem złożonym przez naczelnika rejonowego p. staroście Kubackiemu, po czym pochodem udano się na mszę św.

Następnie odbyła się na Rynku defilada wszystkich zebranych oddziałów strażackich. Uroczyste poświęcenie motopompy dokonał ks. prob. Paschke. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. burmistrz Głogowski. Oficjalną uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”. Po południu odbyły się pokazy strażackie i zabawa ludowa.

Nie dawać żebrakom gotówki

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w celu zmniejszenia plagi żebractwa na terenie miasta Ostrowa wydał bony, które należy wręczać żebrzącym zamiast gotówki. Bony te będą realizowane w biurze Pow. Komitetu Opieki Społecznej, ul. Starokaliska 23. PKOS prosi społeczeństwo miasta Ostrowa o pomoc w tej akcji, gdyż w ten sposób żebracy nie będą mogli używać otrzymanych pieniędzy w niewłaściwy sposób, a poza tym przez prowadzenie ewidencji żebrzących uniemożliwi się zebranie na naszym terenie osobom przyjeżdżającym z sąsiednich powiatów.

Bony sprzedaje biuro PKOS, ulica Kaliska 23, oraz inkasent PKOS-u.

Kary za odstępstwo

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał za odstępstwo od narodowości polskiej następujące osoby: Franciszkę Grätz z domu Janiec, zam. w Mniechowicach, pow. Kępno, na 1 rok więzienia; Paulinę Kaffanke z d. Nawrot, zam. w Bralinie, pow. Kępno, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na 1 miesiąc aresztu; Jana i Helenę Powroźników, zam. w Mniechowie, pow. Kępno, po 9 miesięcy więzienia. Alojzego i Annę Schneider, zam. w Pisarzewicach, pow. Kępno z zastosowaniem okoliczności łagodzących po 2 miesiące aresztu.

Kradzieże

— Na Szczygliczce skradziony został rower Czesława Walczaka, zam. tamże. Amatorem cudzych rowerów okazał się Marian Raburski Ostrow, Droga Raszowska.

Niej. Nawrocki Tadeusz zam. w Odolanowie, skradł w Czarnymlesie rower na szkodę Niemana Stefana. Przeciwno wyżej wym. Prokurator wytoczył skargi.

Na szkodę Renczek Bronisławy, zam. w Gorzycach Małych dokonana została kradzież mieszkaniowa, w czasie której zabrano zegarek, odzież męską i damską, oraz cetnar żyta i cetnar ziemniaków. Złodziejem okazał się były służący, niejaki Andrzej Tartaj, który został oddany do dyspozycji Prokuratora.

Niezłapani sprawcy po podrobieniu klucza dostali się do mieszkania Tomasza Brody w Miedzianowie, skąd zabrali 5000,— i kapeluszek damski. Dochodzenia w toku.

Na szkodę Biedziaka Zygmunta, zam. w Ostrowie, skradł niej. Leśniewski Stanisław z Poznania zegarek i 2000 złotych. Leśniewskiego przytrzymał.

Nieujęty sprawca skradł z mieszkania p. Gwizdały Wład. Ostrow, Kaliska 26, rower męski, aparat radiowy oraz 3 torpeda do rowerów.

Ofiarność społeczeństwa

Zarząd Stow. Pań św. Wincentego a Paulo składa podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do obdarowania dzieci przystępujących do I Komunii św. Dzięki ofiarności społeczeństwa obdarowano 100 dzieci, dając im dużo radości w tym tak ważnym dniu w życiu.

Potrzebni zaraz:

- 2 cieble, 2 szklarze, 2 ślusarze i 3 robotnicy placowi.

Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa

31307 Poznań, Rataje 138.

Potrzebny czeladnik szewski

Zaraz, Poznań, Ostrowek 15. c2517

Robotnicy do różnych prac

potrzebni zaraz, Cegielnia Par. Junikowo (Koniec Marsz. Focha). 31222

Piekarnia, Marsz. Focha 170

poszukuje ucznia, najchętniej z powiatu. 31284

Pomocnica domowa. Dobre warunki.

Śniadeckich 21, m. 3. 31302

P. N. Z. Zespół Kolbacz, pow. Gryfin.

szczęśliwie, poszukuje zarządcę kierownika górzelnicy (gorzelanego). Zgłoszenia z życiorysem i opisami świadectw kierować do Administracji. 31312

Pomocnik krawiecki potrzebny.

W. Owczarzak, Maieckiego 34, front. 31313

Uczeń krawiecki potrzebny.

Garbary 15, m. 16. 31319

Uczeń w zawodzie szewskim

potrzebny. Szewska 9, m. 2. p4023

Dziewczyna z gotowaniem.

z poleceniami potrzebna od 1. 8. Olejarnia, Niska 3. p4021

Księgowa(wy) znajomością

biurową (wymagane). Oferty Gł. Wielkopolski nr 30344.

Starsza osoba do prowadzenia

domu potrzebna na prowincję do 3 dorosłych osób. Przybył, Poznań, Przemysłowa nr 53, m. 24. 30342

Przyjmujemy zaraz 20 robotników

budowlanych — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, Mielżyńskiego 26/27. p4050

szuka posady

Ogrodnik, żonaty, 10 lat praktyki, specjalność bukieciarstwo, kwaciarstwo szklarniowe, sadownictwo, warzywnictwo szklarniowe i gruntowe, przyjmie posadę na stanowisko kierownika na majątkach lub ogrodnictwach prywatnych. — Oferty „Głos Wlkp.” nr 31161.

Starszy doświadczony kierownik

samochodowy szuka posady na dobry samochód. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31137.

Księgowa(wy) znajomością

biurową, przyjmie posadę jako początkującą. Of. Głos Wlkp. nr 31227.

Nauczycielka szkoły powszechnej

zamieni posadę Gdańsk na Poznań. Wygodne mieszkanie w Gdańsku zapewnione. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31171.

Panna inteligentna przyjmie

1. 8. posadę do prowadzenia panienki (wyjazd). Of. „PAR”, Ratajczaka 7 pod „7,458”. p4005

Program radiowy na sobotę, dnia 19 bm.

(Zastrzeżenie zmiany w programie).

6.00 Sygn. 6.15 Dzień. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiad. por. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PKC. 8.15 Wykład dla nauczycieli. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygn. i Hej! 12.05 Wiad. 12.10 „Melodie Indów”. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Koncert orkiestry dzieci ZKK. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozr. 14.00 Kronika Poznania i Wielkopolski. 14.10 „Kaleidoskop muzyczny”. 14.55 Wiad. wiec. 15.00 Muzyk. tan. 15.20 Aud. dla dzieci. „Posmachajcie muzyki”. 15.40 Pieśni. 16.00 Dzień. 16.20 Utwory fortep. 16.40 Skrzynka techn. z W-wy w opr. inż. Czesława Klimczaka. 16.50 Inf. gospod. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 Nadprogram. 18.40 Koncert żywcem. 19.00 „Tu mówi Śląsk”. 19.15 „Nowe książki”. 19.30 Muzyk. kamer. z płyt. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 „Kobieta w świecie”. 20.10 Aud. Tow. Opiekun nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. słowno-muz. 21.00 Dzień. 21.30 Muzyk. 21.45 „Co śpiewają nasze baki”. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Muzyk. tan. 23.00 Ostatni wiad. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Wiad. sport. 23.25 Muzyka tan. z płyt. 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.

Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.

Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcja 94-18, — Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70.

Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrowo, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25.— zł, od 101—200 mm 30.— zł, powyżej 200 mm 45.— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-linowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-linowe 50.— zł; ogłoszenia zaobce do 80 mm 25.— zł, od 81—150 mm 30.— zł, od 151—240 mm 45.— zł, powyżej 240 mm 65.— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70.— zł, od 101—200 mm 80.— zł, powyżej 200 mm 95.— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50.— zł, od 101—200 mm 60.— zł, powyżej 200 mm 70.— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tustym drukiem 20.— zł, każde dalsze słowo 10.— zł (najmniejsze ogłoszenie 100.— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tustym drukiem 30.— zł, każde dalsze słowo 15.— zł (najmniejsze ogłoszenie 150.— zł); handlowe — pierwsze słowo tustym drukiem 40.— zł, każde dalsze słowo 20.— zł (najmniejsze ogłoszenie 200.— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I p., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konto: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Starsza, inteligentna pani, gospodarza, przyjmie zarząd

domu lub zastępstwo. Oferty w Rankam Głos Wlkp. nr 7-394.

Gospośka inteligentna poszukuje

posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31100.

Szofer zielone prawo jazdy

poszukuje posady, miejscowość obojętna. Czesław Szandzik, Gubin, Kosyńców 22a, 31276

Księgowa bilansista poszukuje

pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 30345.

Studentka farmacji szuka praktyki.

Of. Głos Wlkp. nr 31323.

Kucharz kawaler poszukuje

pracy, miejscowość obojętna. Oferty Gł. Wlkp. nr 31328.

Nauka

Dyrekcja 3-letniego Państw. Żeńskiego Liceum Gospodarskiego Więskiego Rokietnica k. Poznania przyjmuje wpisy do I i II klasy. Początek roku szkolnego 1 września. 7-202

Tańców nowoczesnych wyucza

Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 30920

Roczne i półroczne Kursy

Handlowe rozpoczynamy 3 września br. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p3984

Wykładowca na arytymykę

handlową i księgowość. Oferty Głos Wlkp. nr 31199.

Angielskiego gruntownie, szybko,

ucznieli pierwszorzędną siłą pedagogiczną, nawet najmłodszymi. Także metodą Denta. Adres wskazać Gł. Wlkp. nr 31311.

Osobiste

Oszczerczostwa rzuczone w kilku domach na moich chłobodawców Główna 5, m. 3, odwołuję, przepraszam. Teresa Chm. 31237

Podziękowanie. Panu Dr. W. Bolewskiemu,

Dyrektorowi Szpitala w Krotoszynie za uratowanie życia żonie i córce, za troskliwość i bezinteresowną opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie. S. Albert. 7-402

Przestrzegamy

przed kupnem maszyny do pisania „Urania” nr 217051 i-y Clemens Müller A. G. Dresden.

Dyrekcja Odbudowy

Ostrów Tumski 9. 31391

Sprzedaje

Radioodbiorniki sieciowe, baterie, akumulatory, anody, baterie, płyty gramofonowe, łańcuchy rowerowe, pompy, siatki poleca najtańiej. „Radiomechanika” Poznań, św. Marcin 25. p3620

Lokal restauracyjny nadający

się na każdą branżę z powodu choroby, nie daleko Starego Rynku, ze zwrotem remontu sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 31231.

Program radiowy na sobotę, dnia 19 bm.

(Zastrzeżenie zmiany w programie).

6.00 Sygn. 6.15 Dzień. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiad. por. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PKC. 8.15 Wykład dla nauczycieli. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygn. i Hej! 12.05 Wiad. 12.10 „Melodie Indów”. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Koncert orkiestry dzieci ZKK. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozr. 14.00 Kronika Poznania i Wielkopolski. 14.10 „Kaleidoskop muzyczny”. 14.55 Wiad. wiec. 15.00 Muzyk. tan. 15.20 Aud. dla dzieci. „Posmachajcie muzyki”. 15.40 Pieśni. 16.00 Dzień. 16.20 Utwory fortep. 16.40 Skrzynka techn. z W-wy w opr. inż. Czesława Klimczaka. 16.50 Inf. gospod. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 Nadprogram. 18.40 Koncert żywcem. 19.00 „Tu mówi Śląsk”. 19.15 „Nowe książki”. 19.30 Muzyk. kamer. z płyt. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 „Kobieta w świecie”. 20.10 Aud. Tow. Opiekun nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. słowno-muz. 21.00 Dzień. 21.30 Muzyk. 21.45 „Co śpiewają nasze baki”. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Muzyk. tan. 23.00 Ostatni wiad. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Wiad. sport. 23.25 Muzyka tan. z płyt. 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.

Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.

Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcja 94-18, — Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70.

Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrowo, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25.— zł, od 101—200 mm 30.— zł, powyżej 200 mm 45.— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-linowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-linowe 50.— zł; ogłoszenia zaobce do 80 mm 25.— zł, od 81—150 mm 30.— zł, od 151—240 mm 45.— zł, powyżej 240 mm 65.— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70.— zł, od 101—200 mm 80.— zł, powyżej 200 mm 95.— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50.— zł, od 101—200 mm 60.— zł, powyżej 200 mm 70.— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tustym drukiem 20.— zł, każde dalsze słowo 10.— zł (najmniejsze ogłoszenie 100.— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tustym drukiem 30.— zł, każde dalsze słowo 15.— zł (najmniejsze ogłoszenie 150.— zł); handlowe — pierwsze słowo tustym drukiem 40.— zł, każde dalsze słowo 20.— zł (najmniejsze ogłoszenie 200.— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I p., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konto: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Mebie różne, wielki wybór,

korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p3624

Fortepiany, pianina, fisharmonie,

sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91. p3603

Jadalnie, gabinety, sypialnie,

kuchnie, poleca Swarzędzi Magazyn Mebli, Sikorska, Gniezno, Rynek 7. 29978

Kupuje, sprzedaje, przyjmuje,

Komis „Lamus” na nowo otwarty. Sieroca 5/6. p3979

Fortepian Blüthnera. Pianina

markowe u fachowca Drygasa korzystnie do nabycia. Skarbowska 15. p3981

Materace, leżanki, tapczany,

fotele, „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3975

Sprzedam skład art. piśmiennych

z mieszkaniami przy przystanku tramwajowym. Adres wskazać „Gł. Wlkp.” nr 31183.

Sprzedam spiesznie skład

spżywczy. Szajwajarska 21. 31146

Ciągnik w gruntownym remoncie

sprzedam. Kraszewskiego 26. 31212

Używane

lecz dobrze utrzymane i gotowe do użytku

walce młyńskie

od 600 do 1000 m/m dżg. sprzedam korzystnie.

Dom Handlowy

St. Maligowski, Poznań, św. Marcin 68, m. 4 — telefon: 3547. p4044

Dywan 3/4x2 1/4, Matejki 54,

m. 13. 31182

Opel kabriolet P 4, tania oddam.

Rzeczepkiego 7. 31179

Dwa łóżka białe materacami,

leżankę sprzedam. Zielona 7, m. 9. 31165

Maszyny leworamiennie, praworamiennie,

stapkowe oraz nielarowe, ramienne, wszystkie Singera, Warsztat reperycyjny, Matejki, Poznań, Wronieckiego nr 24. 31162

Samochód osobowy, marki Opel

P 4, w bardzo dobrym stanie, z rejestracją prywatną, spiesznie sprzedam. Środa Wlkp., ul. Kościuski 39, tel. 151. c2509

Wózki dla chorego, maszyna

Singera. Stawieckiego 9, m. 8 31241

Sprzedam 2 kociały do zapraw

rodzaj Weck'a. Św. Wojciecha 30, warsztat. 31220

Pierwszorzędne radio 7-lampowe,

dwie słuchawki (średnia figura), dwie skrzynie do pakowania, dwa garnitury marmurowe. Staszica 17, w piwnicy. 31218

Motocykl NSU 4 takt., 200,

sprzedam. Bon-Ton, 27 Grudnia 7. c2514

Radio Philipsa uniwersalne, 3

zakresy, sprzedam, godz. 18—21. Zawady 8, m. 55. c2516

Bernardyny tania oddam.

Kopani, Wykopy 1. 31178

Setkę na starter sprzedam.

Półwiejska 30, skład elektro-techniczny. 31167

Sprzedam psa, szczenka, 1/4 roku,

angielski foxterier, ostrowosy, radio 5-lamp., przed stałą, zmienny. — Wierzbiciele 42, m. 9, Urbanik. k1256

Parcele 1500 m² Sołacz przy

Kościele, 750 000, sprzedam — Metelski, Św. Marcin 13. p3989

Dom 2-piętrowy oraz parcelę

6000 m² Sołacz sprzedam. — Oferty „Głos Wlkp.” nr 31202.

Kamienicę 3-pięt. w centrum

spiesznie i tania sprzedam właściciel. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 31194.

Domek nowy, ogrodem, blisko

sprzedam Tomczak, Rybaki 20, m. 11, front. 30933

Uwaga! Do nabycia 1 1/2-roczny

jeleń, piękny okaz. Franciszek Nowak, Krosin, poczta Boruszyn, pow. Czarnków. 31189

Odsprzedawcy! Najlepsze mydła

od 20 zł. Wytwórnia, Poznań, Fabryczna 11. 31205

Parcele 1000 m, Rataje, piękny

widok, na Warte i miasto. Oferty nr 845: „Czytelnik”, Daszyńskiego 48. k1250

Maszynę damską, okrągłe

czółko. Chwaliszewo 64, m. 10 (front). 31279

Leżankę, dobrym stanie, czystą,

sprzedam. Maieckiego 24, m. 8. 21278

Lokal handlowy ze zwrotem

kosztów, ewentualnie z mieszkaniami, z powodu choroby odstąpię. Oferty Głos Wlkp. nr 31232.

Wapno

cement, papa, lepek, smoła, cegła, trzcina, gwoździe poleca

K. SZYCH, Poznań, Wały Batorskie 3, tel. 3519 — (obok Izby Skarbowej). p4031

Lak

do butelek dostarcza — Wytwórnia Chemiczna

„META”

Poznań, Daszyńskiego 123. Tel. 2176. p4037

Motocykl 100 na chodzie

korzystnie sprzedam. Polna 15, warsztat. 31277

Sprzedam rower damski,

Daszyńskiego 44, m. 7. 31275

Magiel składowy sprzedam.